

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, ŚRODA 5 LISTOPADA 1947 ROKU

Nr 303 (601)

Truman odstania karty

Pomoc dla b. wrogów

udzielona ma być w pierwszym rzędzie. — Obelga pod adresem Francji i innych ofiar agresji hitlerowskiej

Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent USA Truman zapowiedział przyznanie kredytu Włochom w wysokości 642 mil. dolarów. Oprócz tego prezydent oświadczył, iż dodatkowe fundusze zostaną wyznaczone na odbudowę terenów b. państw nieprzyjacielskich, a więc Austrii, Niemiec, i Japonii.

Wiadomość ta wywołała niepokój w prasie francuskiej, która podkreśla, że Niemcy otrzymają pomoc amerykańską w wyższych formach, niż Francja. Pomoc, która miała być przyznana na odbudowę krajów zniszczonych przez hitlerowskiego najeźdźcę, będzie obrócona na odbudowę Niemiec.

Na pierwszej sesji Światowej Rady Żywnościowej — sir John Boyd - Orr, dyrektor Organizacji Żywnościowo - Rolniczej Narodów Zjednoczonych, scharakteryzował sytuację żywnościową świata, oświadczając, że uległa ona pogorszeniu od czasu stworzenia Rady Żywnościowej w Genewie.

Luka między zapotrzebowaniem, a do stawami zboża wynosi 10 milionów ton, nie zaś 9 milionów ton, jak pierwotnie obliczano. Wobec tego sir John Boyd - Orr nawoływał do „odważnej i daleko idącej” akcji w dziedzinie gospodarowania światowymi zapasami żywności.

Sądzi on, że obecnych trudności nie zakończą jeszcze zbiory z 1948 roku, co się zaś tyczy ograniczeń w tłuszczech i żywym inwentarzu, to będą one konieczne jeszcze przez długi okres.

Mówca podkreślił pilność rozległych

Podróże Schuhmachera

Agencja niemiecka „Dena” w strefie amerykańskiej komunikuje, że Schuhmacher zamierza w połowie listopada złożyć wizytę w Szwecji w towarzystwie paru swych najbliższych współpracowników.

Data tej wizyty ma być ustalona w porozumieniu ze szwedzką partią socjal demokratyczną.

Kaci Oświęcimia

odpowiedzą za swe zbrodnie

Rozprawa przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przeciwko 40-tu najbardziej obciążonym katom załogi oświęcimskiej rozpoczyna się w dniu 24 listopada 1947 roku.

Gen. Bulganin

marszałkiem Związku Radzieckiego

Donoszą z Moskwy że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w uznaniu zasług położonych w czasie wojny i w okresie powojennym przyznało generałowi armii Bulganinowi tytuł Marszałka Związku Radzieckiego.

zarządzeń, celem „uratowania świata przed głodem”.

Sir John Boyd - Orr na zakończenie oświadczył: „Z drugiej strony, gdyby wy siłki narodów skierowały się ku rozwojowi

rolnictwa i przemysłu z tą samą intensywnością, z jaką podczas wojny zmierzały do produkcji niszczonej broni — w ciągu 5 lat mogłyby zapanować na świecie dobrobyt”.

Inny typ „pomocy”

Omawiając interwencję amerykańską w Grecji dziennik „Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że pod maską pomocy — Stany Zjednoczone przekształcają ten kraj w swoją kolonię. Z inicjatywy kierownika drugiego oddziału (tajny wywiad) w amerykańskim sztabie — generała Chamberlina, który przebywał niedawno w Grecji, ma być wkrótce utworzony wspólny grecko-turecki sztab, będący w istocie posłusznym narzędziem w rękach Ameryki.

Dziennik zaznacza, że Amerykanie biorą armię grecką pod swoją wyłączną kontrolę i nawet na czele mniejszych jednostek wojskowych mają być postawieni oficerowie amerykańscy. Z 300 milionów dolarów, które miano udzielić Grecji w postaci niezbędnej pomocy, jedynie za sumę 5 milionów przesłano temu krajowi żywność.

„Krasnaja Zwiezda” dodaje, że od chwili usadowienia się w Grecji, Amerykanie zdążyli wykupić akcje większości tamtejszych przedsiębiorstw przemysłowych.

„Takie są — konkluduje dziennik — prawdziwe cele i rzeczywista cena amerykańskiej „pomocy”, o której tak wiele mówią dzisiejsze koła rządowe w Grecji i prasa amerykańska”.

Attlee popiera reakcję

udzielając pomocy takim, jak Mikołajczyk. — Wypowiedź dziennika brytyjskiego

„Daily Worker” porusza sprawę przybycia do Anglii Mikołajczyka i daje do zrozumienia, iż odbył on swą podróż dzięki pomocy obcej. Mikołajczyk przybył do Anglii, pisze „Daily Worker”, aby stać na czele zbieraniny emigracyjnej: zbankrutowanych wojskowych, aferzystów z których niejeden służył w armii niemieckiej.

Większość tych emigrantów żyje na-

dal na koszt płatnika brytyjskiego. Sprawdzenie Mikołajczyka, może wywołać niepożądane konsekwencje: Opieka rozłączana nad nim świadczy o popieraniu przez rząd elementów reakcyjnych w różnych krajach.

Mikołajczyk, jak Nagy i inni utraciłszy poparcie w swoim własnym kraju, szukają teraz pomocy u reakcji zagranicznej.

Spisek przeciw republice

planowała organizacja hitlerowców francuskich. — Podziemny „rząd” dyktatury wojskowej

Paryski dziennik „Ordre” ujawnia sensacyjne szczegóły działalności na terenie Francji nielegalnej organizacji niemieckiej, składającej się przeważnie z byłych członków proniemieckich organizacji wojskowych i politycznych z okresu okupacji, a w szczególności milicji Pełtana, Waffen SS, legionu walczącego w swoim czasie na froncie wschodnim, przeciwko ZSRR, dywizji Charlemagne i kolaraborantów.

Ma ona charakter organizacji paramilitarnej i dzieli się na tak zwane grupy bojowe. Głównym zadaniem tej organizacji jest praca na rzecz odrodzenia Niemiec hitlerowskich.

W początkach roku 1947 kierownicy tej organizacji wydali instrukcję, która

między innymi nakazuje opanowanie punktów strategicznych, jak gmachy publiczne, poczty, centrale telefoniczne oraz organizowanie sabotaży na liniach kolejowych, szosach, mostach, liniach telefonicznych i telegraficznych.

Ponadto „program” organizacji przewiduje poparcie sił prawicowych w celu „pomożenia ustaleniu we Francji dyktatury wojskowej”, oraz akcję zmierzającą do uwolnienia byłych kolaraborantów, przebywających w więzieniach, jak również oficerów i techników niemieckich z obozów jenieckich.

Specjalny oddział propagandy ma za zadanie przygotowanie fałszywych dokumentów.

Nowy „rząd” wojskowy, którego człon-

Angielska gościnność

Na zaproszenie władz brytyjskich w Niemczech, udała się do tamtejszej strefy okupacyjnej grupa dziennikarzy radzieckich. Mimo obietnic ze strony angielskiej, że dziennikarzom radzieckim umożliwi się obejrzenie wszystkiego co ich interesuje, korespondentom zabroniono zwiedzenia szeregu zakładów. I tak: niedopuszczono ich do olbrzymich zakładów Kruppa w Essen, do fabryk „Stahlwerke” w Hannoverze do zakładów „Panzer Barmen” w Paderbornie i szeregu innych fabryk, które już dawno powinny były ulec demon-tażowi.

Przed dziennikarzami zamknięto również dostęp do szeregu obozów dla wysiedlonych oraz do obozów dla dzieci, w których władze angielskie trzymają m. in. dzieci radzieckie.

Związek dziennikarzy radzieckich w Niemczech, wystosował protest przeciwko postępowaniu władz brytyjskich, które stanowi poważne pogwałcenie wolności prasy.

„Warunki, w jakich odbywała się podróż — stwierdza protest — nie przypominały ani trochę przyjaznej gościnności, okazywanej zawsze dziennikarzom zagranicznym, zwiedzającym radziecką strefę okupacyjną w Niemczech”.

Partia Pracy

utraciła już wielu zwolenników

Wyniki wyborów municypalnych w Anglii i Walii wskazują, że konserwatyści przeprowadzili 74 proc. swoich kandydatów zaś labourzyści tylko 26 proc.

Partia Pracy utraciła większość w 31 radach miejskich.

Dzisiaj odbywają się wybory municypalne w Szkocji. Wybory te budzą powszechne zainteresowanie ze względu na wynik wyborów w Anglii i Walii. W Szkocji również zostanie obranych 1/3 członków do rad miejskich.

Zdrada Maniu

została przez sąd dowiedziona

W toczącym się przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie procesie przywódcy narodowej partii chłopskiej Maniu, prokurator zażądał dla oskarżonego kary dożywotniego ciężkiego więzienia.

Oskarżonemu dowiedziono spiskowania z amerykańską i brytyjską misjami wojskowymi w Bukareszcie i dążenie do obalenia rządu rumuńskiego przy pomocy państw obcych.

Wielu z nich zostało już wyznaczonych, ma siedzibę w południowo-zachodniej części Francji w pobliżu granicy hiszpańskiej. Rząd ten zamierzał wydać decyzję „marszu na Paryż”, w którym miała wziąć udział zmotoryzowana dywizja, formowana — zdaniem dziennika — w chwili obecnej w Hiszpanii.

Zapowiadając dalszy ciąg rewelacji „Ordre” podkreśla na zakończenie, że organizacja dysponuje dużymi składami broni, w tym znaczną ilością lekkiej artylerii, broni maszynowej i przeciwpancernej.

Broń ta — jak twierdzi dziennik — jest pochodzenia hiszpańskiego i niemieckiego.

Każdy chce żyć dłużej

Zależy to tylko od nas samych, od trybu życia w młodości

Zycie każdego z nas jest niepowtarzalne. Zdajemy sobie z tego sprawę najpóźniej, wtedy, gdy lata młodości minęły, gdy nie możemy już, najbardziej nawet tego pragnąc, zmienić przeszłości.

Istnieje szereg czynników mających wpływ na skrócenie czy przedłużenie życia, tak szczególnych jednostek, jak ludności różnych krajów. Problemem tym zajmuje się nie tylko nauka, ma on ważne znaczenie społeczne, gdyż zdrowie i życie jednostki jest przecież częścią zagadnienia zdrowia całego społeczeństwa!

Stwierdzono na przykład, że w krajach o ustroju kapitalistycznym, przeciętne życie ludzkie jest krótsze. Dzieje się to dlatego, że w krajach tych śmiertelność, spowodowana szaloną eksploatacją człowieka przez człowieka, niedojadaniem, trudnymi warunkami pracy i częstymi epidemiami — jest znacznie większa. W Indiach np. wiek człowieka waha się od 27,5 do 30 lat.

Wielki wpływ na przedłużenie życia człowieka wywiera między innymi odżywianie, racjonalna dieta, system odżywiania. Według badań uczonych, nadmiar jedzenia wpływa na długość życia i na zdrowie niekorzystnie — a pokutuje jeszcze wśród wielu z nas pogląd przeciwny. Nie jest też nam potrzebne jedzenie wyjątkowo, ostre przyprawy, pikantne sosy i t.p.

Pisaliśmy kilkakrotnie, że ogromny wpływ na naszą „sprawność” fizyczną i dobre samopoczucie psychiczne ma własna higiena życia codziennego, prostota i umiar w spożywaniu posiłków, nie poddawanie się sugestii, że trzeba jeść dużo np. mięsa, bo ono „daje siły” — jak to się popularnie mówi. Nie znaczy to, aby go niejadać w ogóle, ale postaramy się wreszcie dać w naszym jadłospisie jarzynom i rybam, należne im miejsce.

Jak dotąd, nie znamy jeszcze innego sposobu przedłużenia życia, niż własne dobre chęci w tym kierunku, niż własne nieskracanie go sobie.

Już przed przeszło 45 laty, słynny uczony rosyjski Miecznikow dokonał doświadczenia odkrycia: dlaczego się człowiek starzeje, na czym polega i jak się objawia w naszym organizmie proces starzenia się.

Od tego czasu, nauka starała się owa „substancja” która z wiekiem osiada na komórkach naszego systemu nerwowego, otrzymać w czystszej postaci i znaleźć sposób, zapobiegający zakłóceniu przez nią organów, których działalność zale-

ży i związana jest z tymi komórkami nerwowymi.

Niedawno, uczony radziecki Surikow zakończył badania w tej dziedzinie.

Teraz, należy wyjaśnić i zbadać właściwości owej substancji, oraz rozwiązać zagadnienie, czy możliwe jest jej usunięcie z organizmu. Takie odkrycie zapobiegłoby nieuniknionemu, jak dotąd, procesowi starzenia się.

Czy i kiedy to nastąpi? — trudno przewidzieć. Zanim jednak nastąpi, każdy z nas może i powinien w własnym zakresie starać się o zachowanie jak najdłużej pełni swych sił, niemarnowanie ich, nie szafowanie nimi niepotrzebnie w okresie, kiedy wydaje nam się, że młodość trwać będzie wiecznie.

Gdyż nie lata są naszym wrogiem, a nasza lekkomyślność rozrzutność wtedy,

gdy mamy sił podościami, gdy jesteśmy zdrowi i pełni energii.

Ileż razy słyszymy westchnienia: gdyby to człowiek, jak był młodszy, umiał żyć racjonalnie, gdyby wiedział to, co wie w starości, gdyby mógł przewidzieć!

Otóż można przewidzieć! Tak, jak można nie tylko przewidzieć, a mieć pewność, że po lecie następuje jesień, a po jesieni zima.

Gdy w okresie lata, nie tylko nie nabieramy sił na późniejsze miesiące roku, a przeciwnie — nie dziwnego, że ich mieć nie będziemy. Gospodarujmy sobą z myślą o przyszłości — z myślą o tym, że gdy młodość przeminie, życie nasze trwa przecież dalej. I jakie będzie owo „dalej” zależy w dużym stopniu od nas samych.

Adwokaci przymusowo osiedlani w mniejszych miastach polskich

Z adwokatami to tak, jak z lekarzami. Usadowili się w wielkich skupiskach ludzkich — w dużych miastach. Na t. zw. „prowinco” trzeba świecą poświęcić i to nie znajduje się dostatecznej, nawet nieodwrotnej pomocy prawnej. Siłą konieczności pozostaje jedynie wyjazd do większego miasta, celem zasięgnięcia porady. Pociąga to za sobą duże koszty, którym nie jedna kieszeń nie zdoła sprostać.

Celem zapewnienia szerokim warstwowo koniecznej pomocy prawnej Ministerstwo Sprawiedliwości, na wniosek prezesa Sądu Apelacyjnego i w oparciu o opinie właściwych władz adwokackich, może do dnia 1 września 1949 r. wyzna-

czać adwokatom siedziby urzędowe w miejscowościach, będących conajmniej siedzibami Sądu Grodzkiego.

W stosunku do opornych adwokatów przewidziane są sankcje. Okręgowa Rada Adwokacka bezzwłocznie zawiesi adwokata w czynnościach zawodowych do czasu wykonania przez niego zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, a ponadto skieruje sprawę na drogę postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Dyscyplinarny nie może uchylić postanowienia Rady w sprawie zawieszenia.

Tym samym pomoc prawną będzie dostępna nie tylko dla wybrańców losu, lecz dla szerszych warstw ludności kraju.

Zakaz wywozu wyrobów ze złota i klejnotów

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu, zakazujące wywozu zagranicę — bez zezwolenia Komisji Dewizowej — wyrobów ze złota, kamieni szlachetnych i innych klejnotów oraz platyny, zarówno w stanie przerobionym, jak i nieprzerobionym.

Przy przekroczeniu granicy na podstawie paszportu zagranicznego będzie można wywieźć jednorazowo bez zezwolenia Komisji Dewizowej tylko obrączkę, sygnet lub pierścionek z jednym kamieniem, zegarek, wieczne pióro i krzyżyk lub medalik z łańcuszkiem.

Natomiast przy przekroczeniu granicy w t. zw. małym ruchu granicznym — na podstawie przepustki czy też legitymacji członkowskiej Związku Turystycznego — można będzie zabrać ze sobą jedynie obrączkę, wieczne pióro, oraz krzyżyk lub medalik z łańcuszkiem.

Cudzoziemcy będą mogli wywozić z kraju bez zezwolenia Komisji Dewizowej złoto, platynę i klejnoty, zgłoszone przy wjeździe do Polski i wykazane w wymienionym zaświadczeniu, wystawionym przez właściwy Urząd celnny.

Nasze Listy

ZMARTWIŁONA ZOSIA: Oczywiście, powinna Pani pomóc siostrze, która ma dwoje dzieci, w tym jedno chore na płuca. Ale jeśli przebywa ona na Ziemiach Zachodnich, to nie wydaje nam się wskazane, aby Pani przywoziła siostrzyczkę do Łodzi, gdzie klimat nie jest odpowiedni. Najlepiej byłoby posłać siostrze pieniądze, aby leczyła córeczkę według zaleceń tamtejszego lekarza, względnie jeśli choroba wymaga leczenia sanatoryjnego, należałoby pomóc ułożyć dziecko w sanatorium.

„KALISZANIN”: Cieszymy się, że darzy Pan „Express” taką sympatią i zainteresowaniem. Postaramy się, w miarę możliwości uwzględnić Pana prośbę.

M.K.: Nieuprzejmość sprzedawczyni, która wtedy, gdy klient kupuje małą ilość jakiegoś produktu traktuje go lekceważąco, jest karygodna. Powinna Pani zwrócić się do właściciela sklepu o interwencję, a jeśli to nie postuluje, proszę pofatygować się do nas osobiście, spróbujemy coś na to poradzić.

J.K.: Wszystko to co Pani nam napisała, należy powtórzyć w wspomnianym urządzeniu i tam wyjaśnić sytuację.

ZWOLENNIK „EXPRESSU”: Zwraca się Pan do nas o „receptę” — co robić aby zostać pisarzem? Recepty na to nie ma, czy formułek, po których wypełnieniu można pisać książki. Przede wszystkim trzeba mieć talent! Niestety, zbyt często zdarza się, że ktoś jest zdania, że ten talent posiada, ale jest to tylko jego własny pogląd — a to stanowczo za mało. Następnie trzeba posiadać wiedzę, bardzo wiele czytać, pracować nad sobą nieustannie kształcić i rozwijać swój umysł. Nie jest to zawód jak inne, których można się uczyć i ma się wtedy potrzebne kwalifikacje. Nie wiemy, czy ma Pan dane na to, aby pisać, gdyż nie czytaliśmy Pana utworów. Radzimy tylko Panu z szczerą przyjaźnią i życzliwością — proszę starać się być dla siebie surowym krytykiem. Uniknie Pan wówczas wielu rozczarowań.

BLONDYNKA: Cieszymy się i bardzo pochwalamy Pani postanowienie kształcenia się. Jest Pani mężatka, matką małego synka, mimo jednak wielu zajęć w domu, pragnie Pani nauczyć się zawodu, stać się samodzielnie jednostką. Mała maturo uzyska Pani w gimnazjum dla dorosłych, proszę zwrócić się o adresy do Kuratorium: Wydział Oświaty Dorosłych, ul. Jaracza 11.

STARSA SIOSTRA: Bardzo dziękujemy Pani za miły i serdeczny list. Cieszymy się, że w Pani pracującym, wypełnionym nauką i troską o młodszą siostrzyczkę życiu, „Express” z takim powodzeniem pełni rolę jednej z nielicznych rozrywek i przyjemności. Obawiamy się, że z odpowiedzi naszej nie będzie Pani zadowolona, ale jesteśmy ostrożni i nie chcemy podawać przepisu, którego skutku nie jesteśmy pewni. Właśnie dlatego, że ma Pani niewiele sukienek i bluzek, w wypadku silnego poplamienia, lepiej oddać rzecz do pralni, niż nieumiejętnie prać, lub czyścić w domu, co w rezultacie może spowodować zniszczenie sukienki.

Codzienna nowelka „Expressu”

Prawda i kłamstwo

W zimowy wieczór, przytuleni do siebie, idąc trzymając się pod ręce: dwudziestoletni chłopiec i osiemnastoletnia dziewczyna. Dziewczyna ma przez ramię przewieszony łyżwy. W pobliżu na wieży bije zegar.

EWA: Wielki Boże! Jak późno!
ALFRED: Nie odchódz jeszcze, Ewo! Jeszcze chwilkę!

EWA: Nie mogę! Puść mnie. — Jeżeli się spóźnię na kolację, dostanę bure!

ALFRED: O której jest u ciebie kolacja?

EWA: O ósmej. A już dochodzi dziesiąta!

ALFRED: Więc chcesz iść i nawet mnie nie pocałujesz na pożegnanie?

EWA: (poważnie) Nie mam odwagi!

ALFRED: Wobec tego ja cię pocałuję!

EWA: Jeszcze nigdy żaden mężczyzna mnie nie całował.

ALFRED: (dumnie) To ja będę pierwszym!

EWA: Bardzo cię kocham, Alfredzie. Ale pozwól mi odejść. Naprawdę już muszę wracać do domu.

ALFRED: (gorąco) Odprowadzę cię.

EWA: Dobrze, ale nie do samej bramy. Do placu. A później ja pójdę na lewo, a ty na prawo.

ALFRED: Jak sobie życzysz, kochanie! EWA: (po drodze) Kochasz mnie Alfredzie?

ALFRED: Jak możesz pytać o to!

EWA: Ja chcę to słyszeć jeszcze raz!

ALFRED: Kocham cię!...

EWA: Boję się, że będą się na mnie gniewać!

ALFRED: Nie bój się, nie dostaniesz bury! Naprawdę nie będziesz z mojej winy cierpieła.

EWA: Jesteś taki szlachetny!

ALFRED: (skromnie) Ach, nie! Mam tylko dobre serce. Bolałoby mnie, gdybyś miała przykrości przede mną. Ale gdy zostaniesz moja żoną, wynagrodzę ci to wszystko. Zobaczysz, będziesz najszczęśliwszą z kobiet na świecie. Zdobę dla ciebie gwiazdkę z... z... (widzi, że się trochę zadaleko posunął). Bdziesz miała auto... wille...

EWA: A czy będziesz mnie tak kochał jak teraz?

ALFRED: Jeszcze więcej. Będę cię uwielbiał!

EWA: (po prostu) A jeśli cię zdradzę?

ALFRED: (po chwili milczenia) Zabije się... Ale ty mnie nie zdradzisz?

EWA: (szczerze) O, nie! Nigdy cię nie zdradzę. Jestem uczciwa! Nigdy nie po-

trafiłabym kochać kogoś innego, tak jak ciebie.

ALFRED: A co powiedziałeś w domu, wychodząc?

EWA: Mamy nie było. Zostawiłam kardeczkę, że idę do konserwatorium. Ale łyżwy zabrałam ze sobą. Tak, że gdy ma ma wróci i zobaczy brak łyżew zawoła: „Ta dziewczyna napewno pójdzie na ślizgawkę zamiast na lekcje muzyki!”

Gdyby się jednak tak złożyło, że nikt mnie nie widział w lasku miejskim, powiem, że byłam w konserwatorium, a łyżwy zabrałam po to, aby, jeśli mi czas pozwoli, pójść jeszcze z lekcji na ślizgawkę. Rozumiesz?

ALFRED: (z wahaniem) Naprawdę po co te łyżwy?...

EWA: Ależ jesteś niedomyślny! Skąd wracam?

ALFRED: (nawnie) Z lasku miejskiego!

EWA: No więc! Gdyby nas tam ktośkolwiek widział, zawsze mam na swoje usprawiedliwienie, że byłam na ślizgawce! A mama... gdy się dowiedzi, będzie się gniewać na mnie, że skłamałam, mówiąc, że byłam w konserwatorium. Czy jeszcze nie rozumiesz? O, bo ja potrafię narazić się nawet na przykrości, byle tylko nie domyślił się prawdy.

ALFRED: Jakaś ty madra! Jak ty dobrze potrafisz kłamać! Boję się ciebie. — Czy gdy zostaniesz moja żoną, również

bedziesz kłamać? Ze mną pójdzie ci łatwo. Ja np. tego związku między konserwatorium a łyżwami wciąż jeszcze nie rozumiem. Mnie będziesz mogła oszukiwać, ile tylko będziesz chciała.

(Gorzko) Jestem głupi. Jestem osioł. (pociesza się) Ale jestem uczciwy.

EWA: A ja, czyż nie jestem uczciwa?

ALFRED: Ależ oczywiście. Jesteś najskłodszą i najuczciwszą dziewczyną na świecie! Tylko widzisz... przeżyłbym młodość twoje słowa. Nie sądziłem, że potrafisz kłamać.

EWA: Kłamie tylko przed mamą i tylko dla ciebie!

ALFRED: Boję się ciebie... Mój Boże, sama nie wiesz, żeś zabiła w mnie wiarę w ciebie, że teraz będę już zawsze dośzukiwał się czegoś ukrytego w twoich słowach. A czemuże jest miłość, jeśli nie ma w niej wiary? Nie, nie potrafisz już kochać cię tak, jak przed chwilą. I wiesz co? Przyszło mi do głowy, że nicma sensu przeciągać tego dalej. Lepiej będzie dla nas obojga, jeśli się rozstanimy. Zegnaj Ewo!

(Odchodzi ze łzami w oczach).

EWA: (zastanawia się) Może rzeczywiście jestem kłamczynią? On jednak mówił zawsze prawdę...

A przede wszystkim wiedzy, kiedy sam powiedział o sobie, że jest osłem!

Wzruszając ramionami, młoda kobietka idzie w stronę domu.

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Okropność! Prawie że przejść nie można! Skąd ci ludzie biorą tyle śmieci?...
WICEK: — Skąd? Z mieszkań!

WICEK: — Dobrze, że zabraliśmy się do wywózki!
WACEK: — Uprzątniemy i już! Kto wie, kiedy by wywieźli!...

WICEK: — Aleśmy się dobrze zma-
chali! Aż plecy bolą!
WACEK: — Za to mamy spokój na dłuży czas!

WICEK: — Patrz! Nim zdążyliśmy wywieźć — znów nanieśli!
WACEK: — No i powiedz, skąd ci ludzie biorą tyle śmieci?...

Maruderzy konkursowi Odbierzcie szybko swe nagrody!

Wydawanie nagród naszego ostatniego konkursu zostało zakończone. Nie wszyscy jednak zgłosili się po swoje wygrane. Są nimi: **Paniewska Anna**, (Kilińska-go 148), **Wasik Janina** (Sztetlinga 20), **Chomaniuk Jerzy**, (Akacja 12), **Jagodziński Franciszek** (Dzika 32), **Pawłowska Maria**, (Osobliwa 17).

Wyżej wymienionych czytelników prosimy o odebranie premii w przeciągu 3-ech dni, w przeciwnym bowiem razie kwoty premiiowe przekażemy na cele społeczne.

Odzież i zegarek zgubili rozłggnieni łodzianie

Milicjantka **Józefa Czyżewska** znalazła na przystanku tramwajowym przy zbiegu ulic Piórkowskiej i Narutowicza paczkę, zawierającą ciepłą bieliznę, skarpety, swetry i t.d. Paczkę tę zgubiła jadąc w autobusie Łódź — Warszawa pewną obywatelką, która zgubę swą może odebrać w redakcji „Expressu”.

Natomiast w lokalu 7 komisariatu MO jest do odebrania zegarek damski, zgubiony przed kościołem przy ul. Roosevelta w minione święta. (i)

Ekwiwalenty i węgiel dla dozorców domowych

Dozorcom domowym, którzy nie otrzymują kartek żywnościowych, przysługuje prawo do ekwiwalentu pieniężnego. Obecnie Związek Zawodowy Dozorców zakańcza przyjmowanie zgłoszeń za miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień rb., komunikując, że kto się zgłosi po tym terminie — traci prawo do ekwiwalentu pieniężnego, gdyż dodatkowe wykazy nie będą sporządzane.

Zgłaszający się w celu otrzymania ekwiwalentu winni przedłożyć zaświadczenie, stwierdzające, że wraz z innymi rodzinami nie otrzymali kartek żywnościowych w wyżej wymienionych miesiącach, jak również winni wyszczególnić stan rodzinny z podaniem dokładnych dat urodzenia każdego członka rodziny.

Jednocześnie Zw. Zawodowy komunikuje, że wszyscy dozory prywatnych posesji, którzy nie wykupili jeszcze węgla interwencyjnego, winni zgłosić się natychmiast po węgiel do biura związku, gdyż węgiel ten został już przez związek wykupiony i trzeba go tylko odebrać. (k)

Narada wielowarsztatowców odbędzie się w sobotę w kinie „Bałtyk”

8 listopada rb. w sali kina „Bałtyk” odbędzie się wielka ogólnopolska narada włóknarzy - wielowarsztatowców.

Obok referatów zasadniczych przewiduje się dyskusję, w której zabiorą głos praktycy biorący czynny udział w obsłudze czterech i sześciu krosien, w tkalniach, 3-eh i 4-eh stron w przedziałach.

Narada ta winna wykazać osiągnięcia jak i braki w ruchu wielowarsztatowców i przyczynić się do dalszego jego rozwoju.

Rezultatem narady powinno być dalsze wzmocnienie wydajności pracy.

Udział przedstawicieli Rządu R.P. podkreśla wielkie znaczenie tej narady.

Sprawy mieszkaniowe

załatwiane będą tylko przez o działy kwaterunkowe. - NKM od 15 bm. nie przyjmuje już żadnych nowych spraw. - Ostry kurs przeciwko nierobom

Wiadomość nasza o zniesieniu Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej — potwierdza się. Już od 15 bm. NKM nie będzie przyjmowała żadnych interesantów, ani nowych spraw. Okres od 15 listopada do 31 grudnia rb. wypełni Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej załatwienie wszystkich zgłoszeń tj. spraw, którym nadano już bieg urzędowy i które wymagają jeszcze dodatkowych wywiadów i decyzji.

Od Nowego Roku NKM, zarówno w Łodzi, jak i we wszystkich innych miastach, przestanie definitywnie istnieć, i wszelkie sprawy, związane z gospodarką mieszkaniową, załatwiać będą jedynie oddziały kwaterunkowe przy poszczególnych starostwach grodzkich.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa powołana została do życia w sierpniu ub. roku, celem usunięcia z mieszkań elementów pasożytniczych, uprawiających „szaber”, spekulacje oraz uchylających się od pracy, a zwłaszcza tych, którzy w pierwszym okresie po wyzwoleniu zajęli mieszkania polniemieckie.

Na terenie całego kraju a zwłaszcza na Wybrzeżu, liczne były tego rodzaju

wypadki, gdy najpiękniejsze wille, domki i mieszkania wraz z drogocennymi meblami i innym dobytkiem wpadły w ręce szabrowników.

Okresem najbardziej ożywionej działalności „szabrowniczej” była wiosna 1945 roku, kiedy to wiele osób przebywało jeszcze w wojsku czy też w obozach zagranicą. Natomiast szabrownicy byli pierwsi na miejscu i to oni właśnie hurmem rzucili się na najpiek

niejsze obiekty, a latem tego samego roku zrobili jeszcze „rajzy” na zachód i tam, niezależnie od wyszabrowanych mieszkań w miastach, zagrabili jeszcze komfortowe i bogato wyposażone wille.

Z zadania swego Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa wywiązała się ku zadowoleniu zarówno tych, którzy powołali ją do życia, jak i samej ludności, która zresztą przez cały czas istnienia NKM czynnie pomagała jej w pracy.

W ciągu swego z górą rocznego istnienia Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe w całym kraju odebrały wiele mieszkań szabrownikom i innym przestępcom, w wielu zaś wypadkach, do zbyt dużych mieszkań dosiedlili tysiące pozostałych bez dachu nad głową ludzi — słowem wykonały wszystko, co było w ich mocy, aby usunąć niesprawiedliwość z tego odcinka życia.

NKM nie zlikwidowała głodu mieszkaniowego, bo go nie mogła zlikwidować, tym niemniej jednak wykonała poważną pracę. Na dalszą jednak metę istnienie jej wobec pewnej stabilizacji stosunków mieszkaniowych, okazało się zupełnie zbyteczne. Gdyby bowiem Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe pozostały nadal, — musiałby zajmować się tymi samymi sprawami co oddziały kwaterunkowe i w ten sposób wytworzyłaby się niepotrzebna dwutorowość.

„Szaber” ustał już całkowicie i ci szabrownicy, którym trzeba było w imię sprawiedliwości społecznej, odebrać mieszkanie, już je stracili. Pozostali jeszcze jednakże ludzie, uchylający się od pracy od pierwszej chwili odzyskania niepodległości. Tych pod opiekuncze skrzydła wzięła obecnie Komisja Specjalna. Właśnie wczoraj jednemu z nierobów-łódzkiej Komisji Specjalna w Łodzi przydzieliła lokum zastępcze w Milencinie na okres 9 miesięcy.

Do sprawy tego pierwszego, w ten sposób ukaranego, nieroba, oraz do innych, temu podobnych — powrócimy jeszcze w dniach najbliższych. A.O.

Włókniarze do robotników ZSRR

Deklaracja o przyjaźni i współpracy z narodami radzieckimi

W dniu dzisiejszym udała się do Moskwy, na zaproszenie radzieckich Związków Zawodowych, delegacja polskich związkowców, celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z obchodem 30-iej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Z ramienia Związku Zawodowego Włóknarzy wyjechał przewodniczący Zarządu Głównego ob. **Aleksander Burski** i przewodnicząca Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr. 1 w Łodzi (dawn. Scheibler i Grohman) ob. **Korzenniońska**.

Jednocześnie w związku z 30-tą rocznicą Rewolucji Październikowej, Zarząd Główny Zw. Zawodowego Włóknarzy przesłał Komitetowi Centralnemu Radzieckich Związków Zawodowych depeszę gratulacyjną, następującej treści:

„W 30-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, ślemy Wam nasze braterskie pozdrowienie i wyrazy uznania, dla Waszych osiągnięć na polu społecz-

nym, gospodarczym i kulturalnym. Czyn robotników narodów Związku Radzieckiego był momentem przełomowym w historii światowego ruchu robotniczego. Robotnicy ZSRR pierwsi przerwali łańcuch imperializmu, czynem tym wykazując pełną dojrzałość klasy robotniczej do kierowania swoim własnym losem i losem całego narodu.

Włókniarze polscy z dumą spoglądają na osiągnięcia swych radzieckich towarzyszy i dumni są z faktu, że wspólnie z radziecką klasą robotniczą, twardo przeciwstawiają się agresji międzynarodowego imperializmu. Sojusz polsko - radziecki, umocniony wspólnymi cierpieniami i wspólnie przelaną krwią w walce z faszyzmem, jest potężnym bastionem światowego pokoju. Jesteśmy przekonani, że przyjaźń i współpraca narodów radzieckiego i polskiego, zacieśniać się będzie i umacniać. Polscy włókniarze stać będą niezłomnie na straży sojuszu narodów Związku Radzieckiego i Polski”.

Kreton i pończochy

otrzymamy już w nadchodzącym tygodniu

W nadchodzącym tygodniu, przypuszczalnie już od poniedziałku, dnia 10 bm., rozpocznie się w Łodzi rozdzielnictwo przydziałów odzieżowych na III kwartał rb.

Ludność otrzyma artykuły bawełniano-dziewiarskie, a mianowicie po 6 metrów kretonu i po jednej parze pończoch jedwabnych.

Do rozdzielnictwa przeznaczono materiały bawełniane o znormalizowanej szerokości 70 cm. Są to bawełniane damskie tkaniny sukienkowe, w które sklepy, włączone do miejskiej sieci rozdzielczej, zostały zaopatrzone w dużym wyborze.

Metr kretonu, czy muślinu na suknie, kosztować będzie od 22 do 45 zł, metr,

zaś para pończoch od 100 do 159 zł. Tak więc ogólny koszt przydziału nie wyniesie więcej, niż 300 — 400 złotych.

Jak wiadomo, przydziały odzieżowe na III kwartał dokonane będą na podsta wie zarejestrowanych kartek żywnościowych z lipca, sierpnia i września rb., przy czym jeśli ktoś rozpoczął pracę po lipcu — otrzyma odpowiednio mniejszy przydział, a więc poza parą pończoch mniej, niż 6 metrów kretonu, czy muślinu.

Przydziały można będzie odbierać w sklepach, w których zarejestrowane zostały kartki, w dowolnych porach dnia, z tym jednak, ażeby w ciągu miesiąca zostały odebrane (s)

Program radiowy na dziś

Program na środę 5 listopada 1947 r.
12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z Mikrofonem po kraju”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 15.00 (E) „Prezentujemy artystów” (płyty). 15.25 (E) Wiadomości lokalne. 15.30 (E) „Hold poległym tramwajarzom”. 15.35 (E) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Skrzynka PKO. 16.35 Słuchowisko dla dzieci. 16.55 Adycja dla młodzieży. 17.20 Audycja rozrywkowa. 18.00 RUL — „Wiek XIV-ty był przełomowy” — wykład Dr J. Sieradzkiego. 18.15 (E) Koncert życzeń (cz. I). 18.45 (E) „W trzecią rocznicę powstania Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego” — reportaż dźwiękowy. 18.55 (E) „Robotnicy mówią”. 19.00 „Głos młodych”. 19.10 Audycja dla wsi. 19.30 J. S. Bach — Sonata E-dur Nr 3 w wyk. E. Umińskiej — skrzypce i J. Hoffmana — fortep. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Muzyka taneczna. 22.45 (E) Koncert życzeń (cz. II). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Muzyka (płyty). 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili.

Krajowy Zjazd Włóknarzy odbędzie się w Łodzi 6-8 grudnia

Odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zaw. Włóknarzy, na którym zatwierdzono wszystkie dotychczasowe wybory we wszystkich zakładach oddziałów związku, jak również wybór delegatów na II-gi Krajowy Zjazd Włóknarzy.

Termin zjazdu ustalono na 6-8 grudnia rb, w Łodzi. Postanowiono wezwać kierownictwa wszystkich oddziałów do przygotowania wniosków, zmierzających do usprawnienia organizacji związkowej oraz przygotowania innych materiałów, dotyczących pracy oddziałów oraz Zarządu Głównego.

Delegaci winni stawić się w sekretariacie Zarządu Głównego Związku Włóknarzy przy ul. Traugutta 18, pokój 210 dnia 5 grudnia rb, po południu, w celu otrzymania mandatów.

Zarządy oddziałów powinny wręczyć delegatom delegacje służbowe i zaświadczenia potwierdzające, że skierowany przez nich jest rzeczywiście delegatem.

(k)

Ieszczce o poczcie głównej Wyjaśnienie i... nowy kwiatek

W związku z wiadomością, pt. „Niewidzialny człowiek urzędujący w kiosku użyteczności publicznej na głównej poczcie w Łodzi” — otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie, podpisane przez prowadzącego stoisko ob. Janinę Kozłowską:

„W dniu 28 października br. w godz. od 10 do 11 min. 10 stoisko było nieczynne, gdyż otrzymałam nagłe, ustne wezwanie do stawienia się w Sądzie Grodzkim w Łodzi w charakterze świadka. — Wezwanie piśmienne w tej sprawie otrzymał mój mąż, jednak żasza potrzeba piśmiennego i mnie. Mąż, aby ułatwić pracę Sądowi, zobowiązał się, że za pół godziny przybędę do gmachu sądowego. Po złożeniu zeznań, przyjechałam bezpośrednio z Sądu na pocztę i o godz. 11 min. 10 pełniałam już w dalszym ciągu swe obowiązki w stoisku, które jest zawsze czynne bez przerwy od godz. 9 do 19 min. 50”.

Wyjaśnienie to zamieszczamy i zapytujemy jednocześnie dyrekcję poczty w Łodzi, dlaczego w ubiegłym niedzieli, dnia 2 bm. o godz. 8-iej wieczór jedynę dyżurną okienko w tym urzędzie pocztowym nie miało do sprzedaży ani jednego znaczka pocztowego? Interesanci, którzy chcieli wystać listy, musieli z tego zrezygnować, gdyż w znaczki pocztowe nie mogli się zaopatrzyć ani tu, ani w żadnym innym urzędzie, gdyż na całe miasto dyżurowało tylko to jedno okienko. Niedobrze się dzieje w Urzędzie Pocztowym Łódź I... (t).

Domy przenośne

zaczęto budować w Inowrocławiu

Zarząd Miejski w Inowrocławiu, chcąc zaradzić katastrofalnemu brakowi mieszkań, postanowił budować oszczędnościowe domy przenośne. Dom taki będzie się składał z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni i koszt budowy jego będzie wynosił 560 tys. zł. Jeden dom przenośny jest już w trakcie budowy. Jeżeli zda on egzamin trwałości, miasto przystąpi do seryjnej budowy.

Dekret o zmianie nazwisk przedłużony został o cały rok

Wiele osób w czasie okupacji przybrało inne nazwiska i pseudonimy, aby uchronić się w ten sposób przed prześladowaniami ze strony okupanta.

Na mocy obowiązującego dekretu nazwiska te, winny być zalegalizowane do końca roku bieżącego, w przeciwnym razie zainteresowane osoby musiałyby wrócić do dawnych imion i nazwisk.

Jak się jednak dowiadujemy, termin ten został przedłużony o cały rok. Przybrane nazwiska i pseudonimy konspiracyjne można będzie legalizować do końca 1948 roku na takich samych warunkach, jak dotąd.

W tym celu należy zwrócić się do właściwego Starostwa Grodzkiego i złożyć odpowiednio umotywowane podanie. Decyzję wydaje Prezydent Miasta, przy czym jeśli wysuwane motywy są wystarczające — potent nie napotyka na żadne trudności.

Kto zaś nie chce skorzystać z dobrodziejstwa tego dekretu, winien również zwrócić się do właściwego starostwa i złożyć na piśmie oświadczenie, że pragnie wrócić do dawnego imienia i nazwiska, a wówczas po stwierdzeniu swej tożsamości, otrzymuje odpowiednią decyzję starostwa.

Czy wystawy będą nieoświetlone? Nie będzie przerwy w dostarczaniu prądu do mieszkań

W Warszawie obowiązuje od wczoraj zakaz oświetlania wystaw sklepowych, podyktowany względami oszczędnościowymi.

Ponieważ i w Łodzi od pewnego czasu przebiega się na ten temat, zwróciliśmy się wczoraj do Dyrekcji Elektrowni Łódzkiej, z prośbą o informację, a przy okazji, zapytaliśmy, jak pracują turbiny naszej Elektrowni.

Co do zakazu oświetlania wystaw sklepowych — sprawa ta nie została jeszcze konkretnie postanowiona, jednakże liczyć się należy, że i u nas wydany będzie tego rodzaju zakaz. Nastąpi to tylko w tym wypadku, gdy okaże się, że jest to konieczne dla utrzymania ciągłości dostarczania prądu do mieszkań.

Turbiny Elektrowni pracują bez zarzutu. W bieżącym miesiącu zakończony zostanie remont turbiny nr. 9, która uległa uszkodzeniu podczas naprawiania turbiny podstawowej.

Turbina nr. 9 zacznie pracować w pierwszych dniach grudnia. Część wymienne nadeszły już ze Szwajcarii i są obecnie instalowane przez naszych specjalistów.

Dzięki uruchomieniu tej turbiny ogólna moc dyspozycyjna Elektrowni Łódzkiej zwiększy się o około 16.000 kW, co odsunie niebezpieczeństwo przerwy prądu, nawet w razie ewentualnego uszkodzenia jednej z pozostałych turbin.

Pamiętki z Łodzi dla wycieczek, przybywających do naszego miasta

Do Łodzi często przyjeżdżają najrozmaitsze wycieczki krajowe i zagraniczne, interesujące się wszelkimi przejawami życia stolicy polskiego świata pracy.

Goście niejednokrotnie wyrażali chęć zabrania ze sobą jakichś pamiętek, zdjęć itp. aby po powrocie do domu mogli odświeżyć w pamięci swe wrażenia z pobytu w naszym mieście.

Zarząd Miejski, doceniając znaczenie propagandowe tego zagadnienia, zamówił i zakupił u art. malarza Suchanka tekę autolitograficzną miasta Łodzi.

Teka ta zawiera 12 pięknie wykonanych plansz, przedstawiających poszczególne obiekty, charakterystyczne dla naszego miasta. Jedna plansa przedstawia widok ogólny miasta na tle dymiących kominów, będących cecha charakterystyczną Łodzi Fabrycznej, na drugiej wi-

dzimy Plac Wolności, na trzeciej najstarszy dom Łodzi, dalej ul. Piotrkowską, jedną z dzielnic fabrycznych, wewnątrz fabryki, fragment procesu produkcji, park Poniatowskiego, dom wypoczynkowy w okolicy Łodzi, siedzibę Zarządu Miejskiego oraz domek, miejsce pierwszego zebrań konspiracyjnego z udziałem Prezydenta R. P. Ob. Bieruta i Marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego.

Zarząd Miejski zakupił za sumę 1.044 tys. złotych 3.000 reprodukcji takich tek, z których każda, zawierająca po 12 plansz, kosztuje 348 złotych.

W plansze te zaopatrza się poszczególne instytucje, najeczęściej podejmujące wycieczki krajowe i zagraniczne. M. in. 500 reprodukcji zamówił Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Od czwartku w kinie „WŁÓKNIAZ”

Film produkcji radzieckiej

CZŁOWIEK Z KARABINEM

Reżyser: SERGIUSZ JUTKIEWICZ



Anna z czasem wzięła finansowe sprawy w swoje ręce.

Od pewnego czasu wprowadziła system wpłacania honorariów przed wizytą w gabinecie, na jej ręce. Orientowała się dobrze, kto był naprawdę biedny i nie mógł płacić, a kto wyzyskiwał dobre serce doktora.

Zośka chodziła teraz markotna i zmarła twiona. Znikła podczas choroby Bogusi jej dawna hardość. Miała już nie karmić dziecka, tak zarządził lekarz. Teraz tylko Anna i Anna! Jakże jej nienawidziła, gdy karmiła dziecko łyżeczką, zagadując małą i zabawiając, przy jedzeniu niesmacznych kleików.

Anna nie zwracała zupełnie uwagi na

Zośkę, zakłopotana i zajęta tysiącem spraw. Ale czasami gdy dziewczyna brała dziecko i śpiewała jakieś niezrozumiałe piosenki, oczy Anny stawały się niespokojne...

Miedziński dzwonił kilka razy, chciał nawet przyjść do niej. Odmówiła. Był zrozpaczony, ale nie wzruszało jej to. Zupełnie nie odczuwała braku jego towarzystwa.

Waryński od pewnego czasu telefował codziennie. Ten „pewien czas” to był wieczór, tuż przed chorobą Bogusi.

Spotkała się z nim i zaproponowała spacer, nie miała chęci iść do żadnego lokalu. Poszli wolno w stronę parku, wziął ją pod rękę. Chciała się odsunąć,

ale trzymał ją mocno. Nie chciało jej się sprzeczać, zresztą był taki braterski!

Była mu wdzięczna za takie zachowanie, ale było coś w głębi jej istoty, co nie zapomniało dawnych jego spojrzeń, niskiego brzmienia głosu i tych oryginalnych, bezsensownych słów...

Weszli do pociemniałego parku, oświeconego gdzieś niegdzie elektrycznymi lampami.

I czegoż właściwie tak się dawniej bała? Andrzej był miłym, dobrym chłopcem. Zorientował się widocznie, że flirt się nie uda i zrezygnował, albo... przestała mu się podobać! No, tak, była przecież właściwie brzydka...

Szła w milczeniu. Anna zatopiona w myślach nie zauważyła, że i Andrzej nie mówił.

Było prawie ciepło, usiedli gdzieś na ławce. W tej części parku mało było ludzi. Gdzieś zza drzew, sączyło się światło księżycowe i długą smugą przecinało ścieżkę przed nimi. Anna pomyślała z pewnym rozbawieniem, że tylko brak słowika, a dekoracja będzie wyjątkowo romantyczna.

32 miliony złotych

wpłaciliśmy już na odbudowę Warszawy

Przed kilku dniami do CZPW przybyli w sprawach handlowych dwaj przedstawiciele zagranicznych firm pp. William S. Krasnow i Maurycy Jasny, którzy na apel naczelnego dyrektora CZPW ob. Beyera złożyli na rzecz odbudowy Warszawy 400 dolarów.

Poza tym w ostatnich dniach wpłynęły następujące ofiary na ten cel:

Komitet organizacyjny imprezy „Włókniarze - Warszawie” wpłacił czysty dochód w sumie 411.268 zł., pracownicy działu produkcji filmów złożyli obligacje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju na sumę 18 tysięcy zł., oraz zebrane z drobnych składek 2.845 zł., druga zbiórka z wystawy artysty - malarza Antoniego Suchanka pt. „Niezapomniana Warszawa” przyniosła dochód 11.477 zł. i t. d.

Ogółem do dnia wczorajszego Łódź i woj. łódzkie na odbudowę Warszawy zebrało około 32 miliony złotych, z czego przekazano już 27.055.926 zł.

Kto najlepiej czesze? Przed konkursem fryzjerskim

Jak już donosiliśmy, w dniu 16 listopada rb. w sali „ROMA” w Warszawie, odbędzie się II ogólnopolski konkurs czesania fryzur, nad którym protektorat objęli przewodniczący KCZZ Witaszewski prezydent m. st. Warszawy Tołwiński i inni.

Konkurs ten ma na celu podniesienie poziomu i wskazanie nowych dróg rzemiosła fryzjerskiego i połączony jest z dorocznym zjazdem pracowników fryzjerskich.

Jak dotąd z terenu Łodzi zapisało się 5 osób, a wśród nich trzy osoby, które stawały w szranki w ubiegłym roku. Ogółem z Łodzi wyjechać ma na tę imprezę delegacja w składzie około 100 osób, razem z widzami.

Uzależnione to jest od zniżek kolejowych, o które zabiega organizacja zawodowa.

Zapisy zakończone będą w dniu 12 listopada. Kilka firm łódzkich przeznaczyło cenne nagrody dla zwycięzców konkursu w postaci kuponów na ubrania, zegarek, papierośnicę itp.

Skargi palaczy nie ustają

Do redakcji „Ekspressu” zgłosił się ob. Romuald Chyliński (Gazowa 12), który w kupionej paczce papierosów „Baltyk” w kiosku przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Pl. Wolności, znalazł o 5 i pół papierosa mniej, niż być powinno. Paczka była zabezpieczona banderolą PMT.

Jest to już trzeci wypadek w ciągu ostatnich kilku tygodni, gdy otrzymuje niepełne paczki papierosów — oświadczył rozgoryczony palacz. — Czy PMT doprawdy nie ma możliwości roztoczyć baczniejszej uwagi nad wypuszczanym na rynek towarem?

Ponieważ i myśmy o to samo zapytywali już nie raz, nie pozostaje nic innego, jak domagać się od PMT, aby sprzedawał...papierosy tylko na sztuki...

Węgiel dla dziennikarzy

Kol. kol. dziennikarce, członkowie Związku Dziennikarzy proszeni są o natychmiastowe porozumienie się z sekretarzem Związku, ul. Narutowicza 130 (pokój 214) w godz. od 12 do 14-tej w sprawie odbioru węgla.

— Niech pani zdejmie kapelusz — prosił.

Spojrzała szybko na niego, czy jej się zdawało, czy to był dźwięk głosu dawnego Andrzeja? Zdjęła powoli kapelusz, przyglądała włosy.

Patrzył na nią. Widziała w półmroku jego oczy, skupione i uważne. Trzeba było przerwać to niebezpieczne milczenie, zacząć rozmowę o czymś banalnym. Ale nie chciało jej się i pozatem, dobrze było siedzieć w tej ciszy pełnej czegoś niedopowiedzianego...

Ujął jej rękę i zdjął rękawiczkę. Drżały jej palce. Zła była na siebie, ale nie umiała opanować tego drżenia. Pochylił się nagle i przyglnął ustami do jej zimnej, bezdusznej dłoni.

W pewnym momencie podniósł głowę... ma tuż blisko przed sobą jego twarz... zamiera w oczekiwaniu... Jak to długo trwa... cafe wieki już tak patrzyła na nią...

Andrzej podnosi się nagle z ławki.

(D. c. n.)

SPORT

Nowe rekordy

ustanowił Nowak w Leningradzie

Znakomity atleta radziecki Nowak, mistrz i rekordzista świata w dźwiganie ciężarów, ustanowił na zawodach w Leningradzie nowe rekordy. W wyciskaniu oburącz uzyskał wynik o 1 kg. lepszy od rekordu świata ustanowionego przez Devisa (USA). Wynik Nowaka 141 kg. W rwanii oburącz Nowak osiągnął 131 kg. Zaznaczyć należy, że Nowak jest za wodnikiem wagi półciężkiej, natomiast Devis należy do kategorii ciężkiej, a więc tymbardziej większego znaczenia nabiera jego nowy rekord.

AKS bez Barańskiego

Polski „rep” wydalony z boiska

Na meczu Warta — AKS, odbytym w Poznaniu, lewoskrzydłowy AKS, Barański został usunięty z boiska za niesportowe zachowanie się. Tym samym jest on automatycznie zawieszony i nie ma prawa udziału w dalszych zawodach finałowych. Zachowanie się Barańskiego nie licowało z godnością reprezentacyjnego gracza Polski.

Cenne porozumienie

Automobilklubów Polski i Czech

W Pradze zawarte zostało porozumienie między przedstawicielami Automobilklubu CSR i delegacją Automobilklubu Polski i Polskiego Związku Motocyklowego.

Przez zawarcie tego porozumienia wyżej wymienione organizacje zobowiązały się skoordynować wzajemną wspólną pracę sportową i propagować turystyczny ruch samochodowy i motocyklowy w obu krajach, przy poparciu towarzysystw polsko-czeskich.

Hokejści wędrują

Wisła straciła Kolasa i Bratka

W niektórych czołowych drużynach hokejowych zajął dość poważne zmiany personalne. Doniesiliśmy ostatnio o przeniesieniu się czołowego hokeisty Śląskiego — Skarżyńskiego do Legii warszawskiej, okazuje się dzisiaj, że Wisła też poniosła dość poważne straty. Szeregi tego klubu opuściła trójka najlepszych zawodników: Kolasa, Bratek i Migas. Wisła stratę tę pokryje pozyskanymi czterema innymi hokeistami.

Kurs modelarstwa lotniczego

Koło Młodzieży Aeroklubu Łódzkiego chce się przyczynić do rozwoju modelarstwa lotniczego organizując kurs dla przodowników modelarstwa lotniczego.

Kandydaci na kurs winni wykazać się: a) zamiłowaniem w tym kierunku, b) ukończoną małą maturą, (warunek konieczny), c) ukończeniem 16-ty lat życia.

Zapisy przyjmie i informację udziela wskutek ograniczonej ilości miejsc Sekretariat K.M.A.L. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 1-3, tylko do dnia 10 listopada we wtorki i piątki od godz. 16-17, i w środy od godz. 10-12-ej.

Przykra przygoda

zapalonych zwolenników rybołówstwa

Wacław Pachliński (Rasowa 13) i Ignacy Gąsiorek (Chłopskiego 42) są zapalonymi zwolennikami rybołówstwa. Aby jednak nie tracić zbyt wiele czasu, zamiast udać się za miasto na połów ryb, wędkę zarzucili na terenie stawu należącego do Wojska Polskiego, na Chojnach.

Szczenie rybakom dopisywało, bo szybko złowili 10 kg. apetycznych karasi i linów. Ale potem szczęście odmieniło się — nadeszli żołnierze i zatrzymali obydwu rybaków. (k)

Nie bokserów, lecz sędziów

podziwiała publiczność, pokpiwając z nich na meczu LKS-Tęcza

(Rm) Dziwnymi drogami chodzi sportowa sprawiedliwość, zwłaszcza w boksie, a specjalnie chyba w Łodzi. To, co u jednych zawodników okazuje się dobre i za co przyznaje się im punkty, u innych ocenia się jako słabą stronę i jest dostatecznym powodem do uznania ich za pokonanych.

Zdawało się, że spotkanie LKS — Tęcza będzie jedynym meczem o drużynowe mistrzostwo Łodzi, na który warto poświęcić nieco czasu i zadać sobie fałszywe ujrzenie walki najlepszych zespołów łódzkich. Widowisko było „wspaniałe”, ale aktorami byli tym razem nie bokserzy, lecz... sędziowie.

Dobrał się komplet, albo samych nieuków, albo takich, którzy postawili sobie za zadanie popełnić jak najwięcej błędów. Niemal każda decyzja była błędna, niemal każda spotykała się ze strony widzów z protestem, przy czym trzeba zaznaczyć, że publiczność na serio nie traktowała już tych wyczynów, lecz przyjmowała je z uśmiechem politowania, nie szczędząc dowcipnych, lecz ciętych uwag skierowanych pod adresem sędziów punktowych.

Ale i ta nadszpiegowanie wielka wyrozumiałość miała też swoje granice, i wyczerpała się po ogłoszeniu wyniku spotkania Pisarskiego z Trzesowskim. Nie ubiegamy jednak faktów.

Punktowi z miejsca wzięli start! Rozpoczęło się od walki Stasiaka z Bednarkiem, podobno remisowej, bo taka była decyzja. Nie ulega jednak wątpliwości, że walkę wygrał Stasiak, bo miał przewagę w pierwszych dwóch starciach. Ostatnia runda była słabsza ale za co dać no punkty Bednarkowi? Tej tajemnicy karty punktowe nam nie zdradza, bo sędziowanie jest przecież tajne, ale zdradził ją sam Bednarek, który w walce tej przypominał bardziej zapasnika, niż boksera. Cóż tu było punktować skoro boksu nie było. Sama walka wreszcie była słabsza bo i Stasiak do pewnego stopnia zawiodł. Ciosów zadanych w tym spotkaniu wystarczyło by zaledwie na jedną rundę. Publiczność trochę poszemrała, trochę pokpiwała, ale był spokój.

Minęła też spokojnie walka Różyckiego z Maleckim, bo było jasne, że pięściarz LKS był lepszy. W sposobie walki Różyckiego widać postępy i wpływ

szkoły Pisarskiego, poza tym wygrywał każde zwarcie.

Publiczność lubi nokauty — taka już jest. Chce widzieć obezwładnionego przeciwnika, więc nie dziwimy się, że nie protestowała, gdy przyznano zwycięstwo Marcinkowskiemu. Tuż przed końcem walki udał mu się celny cios i, gdyby nie gong, Guzowski napewno byłby wyliczony. Ale Guzowski prowadził wyraźnie w pierwszej rundzie przynajmniej z przewagą dwóch, w drugiej jednego punktu i gdyby nie ta fatalna końcówka, wygrałby walkę na amen. Tym jednym uderzeniem Marcinkowski, w oczach sędziów nie tylko odrobił stracone punkty, ale nawet zasłużył na zwycięstwo. Konia z rzędem temu, kto odgadnie jak decyzyje te porównać z przyznaniem remisu Bednarkowi!

Dwie rundy prowadził Bonikowski, w trzeciej spuchł, ale dotrzymywał kroku. Widocznie ciosy Bonikowskiego nie mają sily skoro Grynin po takim gradzie mógł zdobyć się na atak w trzecim starciu i w dobrej stosunkowo formie zakończyć walkę. Nie dawało to jednak podstaw do przyznania mu wygranej. Co najwyżej remis! Grynin, to dobry materiał niezłe zaawansowany technicznie, wada jego jest zbyt powolne wyprowadzenie ciosu. Ten brak szybkości widoczny był, zwłaszcza, w pierwszych starciach, w których górował Bonikowski. Ale publiczność i to przebolewała, bo następna z kolei szła walka Olejnika z Mazurem.

Cóż w niej miał Mazur do powiedzenia? Różnica klasy była wyraźna. Olejnik w II rundzie przypuścił generalny szturm. Szalone tempo utrzymał również i w ostatnim starciu to też Mazur, z ledwością trzymając się na nogach, dotrwał do końca — był zupełnie wyczerpany. Mimo tej przewagi dalece jesteśmy od tego aby uznać formę Olejnika za wystarczającą. Mazur był dla niego tylko dobrym sparring-partnerem, ale zbyt łatwym przeciwnikiem, by na podstawie tej walki oceniać formę Olejnika.

A publiczność już na dobre pokpiwała z punktowych, wskazując im Mazura, jako zwycięzcę.

Pisarski z Trzesowskim. Przeważnie na tę walkę przybyli wszyscy. Pisarski walczył słabiej, spodziewano się ujrzeć go w lepszej formie, ale to co działo wystarczyło, aby mu dać zwycięstwo. Trzesowski, jako przeciwnik, wyraźnie mu nie odpowiadał, zwłaszcza że walczył nieczysto, przytrzymywał, ciągle kładł się i pchał. Ten system walki nasi cudownie szkoleni punktowi przyjęli widocznie za zwarcie i dalej Trzesowskiemu doliczać punkty. Nadawali ich tyle, że stał się, o zgrozo, zwycięzcą!

Tęgo już było za wiele. Publiczność za reagowała w inny sposób. Ring zbombardowano i trzeba było przerwać walkę. Pisarski, schodząc z ringu, podziękował punktowym za „świeczne” sędziowanie, a ci wzięli to nawet za dobrą monetę!!!

Z trudem zaprowadzono porządek. Złoty długo wyczekiwał w ringu. Wreszcie stanął Skrobiranda, ale już w I rundzie wyliczono go. Tutaj nie mogło być żadnej dyskusji. K. o. bezapelacyjne. Tak samo jak w wadze ciężkiej, bo tutaj Nie wadził zrewanżował się Jaskule, bijąc go na punkty.

A trójka punktowych była rzeczywiście dobrana: Hanysz, Romanowski, Sieroszewski. Komu zawdzięczamy wczoraj sze uciechy — odgadnijcie sami, bo karty punktowe, to przecież... tajemnica, ale możemy nadmienić, że ich zdaniem, LKS wygrał mecz 14:5.

Rymer gra w niedzielę

Warta nie przyjedzie, lecz może KKS odwiedzi Łódź

Piłkarze LKS postanowili korzystać, jeśli można, ze sprzyjających warunków atmosferycznych i grać nadal mecze towarzyskie z czołowymi zespołami krajowymi.

Ostatnio widzieliśmy w Łodzi warszawską Polonię, a ponieważ nadchodząca niedziela jest wolna, LKS w poszukiwaniu przeciwników zwrócił się z propozycją przyjazdu do Łodzi do Warty poznajskiej. Niestety, Warta mocno zaangażowana w rozgrywkach finałowych, ma obecnie tak poważne szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski, iż wolała dać drużynie należyty odpoczynek i zrezygnowała z zaproszenia.

Z posród dwóch innych ofert Polonia (Bytom), Rymer — kierownictwo LKS zdecydowało wybrać na przeciwnika drużynę Rymera, którą pamiętamy z ładnej

gry w meczu o mistrzostwo z ZZK. Mecz odbędzie się w niedzielę na stadionie LKS o godz. 14-tej. Drużyna LKS, traktując te zawody, jako dobry trening, znów wystawi najsilniejszy skład z Hogendorfem, Baranem, Włodarczykiem, Janeczkiem i Łączem na czele. Sądymy, że rozgrywanie spotkań towarzyskich z takimi przeciwnikami przyda się mocno drużynie LKS do uzyskania tak potrzebnej zgrania i wpojenia w każdego zawodnika kardynalnej zasady — zespołowości w grze.

Ponadto LKS projektuje sprowadzenie do Łodzi w dalszym terminie znanej drużyny KKS (Poznań), która chociaż na próżno kołatała do wrót ligi piłkarskiej, jest napewno lepszym zespołem od nie jednego z tych, którym udało się te wysokie progi ligowe przekroczyć.

Co słyszeć w boksie?

W drużynowych mistrzostwach pięściarskich spotkania w poszczególnych okręgach posuwały się już tak daleko, że nie trudno wytypować zdobywców tytułów mistrzowskich.

W Poznaniu drużyna Warty prowadzi zdecydowanie. W dotychczasowych meczach utraciła ona zaledwie jeden punkt i wszystko przemawia za tym, że będzie mistrzem okręgu poznańskiego. Drugie miejsce najprawdopodobniej zajmie HCP (Poznań).

Na Górnym Śląsku bezkonkurencyjnym okazał się w dotychczasowych spotkaniach zespół Batory i żadna z drużyn nie jest w stanie poważnie z nim konkurować.

W okręgu Pomorskim ponownie na czele uplasowała się drużyna Zjednoczeni, w Warszawie Grochów bezapelacyjnie dominuje nad pozostałymi uczestnikami mistrzostw. W Krakowie, najprawdopodobniej pierwsze miejsce przypadnie Wiśle, w Łodzi wreszcie, jedyny groźniejszy konkurent dla LKS — Tęcza, po ostatniej przegranej, musi się zadowolić drugim miejscem w tabeli.

Jak więc widzimy, do mistrzostw drużynowych Polski stana niemal te same zespoły co w roku ubiegłym. Lista uczestników zmieni się o tyle, że w mistrzostwach mają prawo wziąć udział drużyny wicemistrzów okręgów.

Za dużo zgłoszeń

Turniej kwalifikacyjny dla piłkarzy przed Olimpiadą

Nadszpiegowanie wielka liczba zgłoszeń ze strony piłkarzy napłynęła do Komitetu Olimpijskiego. Zasadniczo, w turnieju olimpijskim może brać udział 16 zespołów, ponieważ jednak już dzisiaj na liście zgłoszeń figuruje 23 kraje, a spodziewane są jeszcze dalsze zgłoszenia FIFA nosi się z zamiarem przeprowadzenia wstępnych rozgrywek kwalifikacyjnych, które wyłonić mają wymaganą 16-kę.

Dotychczas zgłosiły się: Anglia, Argentyna, Austria, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Finlandia (która ostatnio jednak zrezygnowała), Francja, Hiszpania, Holandia, Islandia, Indie, Jugosławia, Luksemburg, Malta, Norwegia, Palestyna, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, St. Zjednoczone, Węgry i Włochy.

Olimpijski turniej piłkarski rozegrany będzie w dniach 31 lipca — 13 sierpnia.

„CZELUSKIN“



Na morzu Karskim natrafił „Czeluskin“ na olbrzymie trudności. Liczne góry lodowe z początku podstępnie i zdala, później coraz bliżej i zwartym pierścieniem poczęły otaczać statek, zagrażając bezpośrednim natarciem.

Krejąc drogę wśród lodów wynajdywał lotnik Babuszkina, startując prawie codziennie na swym samolocie.

Wydostanie się jednak na wolne morze z każdym dniem stawało się bardziej wątpliwe. Coraz trudniej było posuwać się naprzód, aż wreszcie 19 września skupiły się lody ciasno dookoła „Czeluski“. Statek znieruchomiał, przymarzał do olbrzymiej kry, stając się igraszką żywiołów.

W niezmaconej ciszy podbiegunowej nocy obserwowali mieszkańcy uwiecznionego pośród lodów okrętu, jak stopniowo morze zmieniało się w białą, bezkresną pustynię...

A na niebie gorzała wspaniała zorza polarna, rozwieszając drgające girlandy swych czarodziejskich draperii...

Lokali dziś pojrziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 sztuka K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38“. Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej do 123-02.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19 komedia Fr. Zablockiego „Fircyk w załotach“.

TEATR „SYRENA“

„Traugutta 1.“

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „COLORADA“ Zdzisława Gozdawy i Waława Stepnia. Udział biorą: Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, A. Dymarska, Kazimierz Dejunowicz, Waława Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Smiałowski.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej do 272-70.

CYRK Nr. 2 Plac Leonarda, codziennie 19,15 program zmieniony.

Kina

- ADRIA (Stalina 1) — „Dziewczęta z Nowolipki“
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziel. 15.
- BAJKA (Franciszkańska 31) — „Goal“
Początek seansów: w dni powszednie 16, 18, 30, 21, w niedziele i święta od 14-tej.
- BALTYK (Narutowicza 20) — „Carrie Klamie“
Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 18.15, 21. Początek seansów w niedziele i święta: 13.15, 15.30, 18.15, 21.
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pod gołym niebem“.
- HEL (Legionów 2) — „W imię życia“
Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
- MUZA (Ruda Pabianicka) — „Pięciu żuchów“
Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedziele i święta 16, 18, 20.
- OSWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Białe Kie“ U. F. A. 3
- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Siódma Zastępa“
Początek seansów w dni powsz. 17, 19, 21. W niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) — „Granica“
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
- ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Konwój“
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
- ROMA (Rzgowska 84) — „Statek - pułapka“
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziel. 15.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Kapitan Benoit“
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
- STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kopciuszek“
Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedziel. 14.30.
- SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Zapomniana melodia“
Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.

Radio-Aparaty-Lampy

szybko, tanio fachowo

NAPRAWIAMY

radiodiodniki wszelkich typów

J. Wałeczowski, Łódź, Kilińskiego 10, (Róg Pomorskiej)

Sprzedaż — Kupno — Zamiana.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 23 października 1947 roku w sprawie targowisk miejskich

Na zasadzie § 5 regulaminu targowego dla targów małych, wydanego na podstawie uchwały Rady Miejskiej Nr VII z dnia 20 marca 1945 r. (Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr 11/35) zarządzam co następuje:

§ 1.

Na targowiskach wyznacza się następujące miejsca na terenie m. Łodzi:

- 1) Plac Zwycięstwa
- 2) Czerwony Rynek
- 3) Bałucki Rynek
- 4) plac przy ul. Złotowskiej 6.
- 5) Rynek Południowy (ul. Piotrkowska 317) i Hala na tym rynku
- 6) Hala Północna przy ul. Ogrodowej 4
- 7) Plac Barlickiego
- 8) Plac Tanfaniego (Bazary)

§ 2.

Rynek Południowy (ul. Piotrkowska 317) przeznaczony jest wyłącznie na targowisko warzyw i owoców ze sprzedażą z wozów.

Na Placu Barlickiego handel z wozów jest wzbroniony.

Na Placu Tanfaniego (Bazary) odbywać się może handel z ręki, walizek, itp.; na innych targowiskach handel taki jest wzbroniony.

Poza tym przedmiotem obrotu targowego mogą być wszystkie towary, wymienione w § 3 regulaminu targowego, a sprzedaż winna odbywać się ze stoisk stałych (straganów), których typ ustala Dyrekcja Targowisk Miejskich.

§ 3.

Kto naruszy przepisy niniejszego zarządzenia, karany będzie w drodze administracyjnej z mocy art. 126 prawa przemysłowego (Dz. U.R.P. Nr 53/1927 r. poz. 468) upomnieniem, grzywną do 10.000 zł lub aresztem do 14-tu dni, o ile dany czyn nie będzie zagrożony surowszą karą w powszechnych ustawach karnych.

§ 4.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w prasie miejscowej oraz na targowiskach w sposób tam przyjęty. Jednocześnie traci moc wszystkie dotychczasowe przepisy z zakresu unormowanego przez niniejsze zarządzenie.

Za Prezydenta Miasta

(—) KAZIMIERZ GALLAS.

Wiceprezydent Miasta

- ŁĘCZA (Piotrkowska 108) — „Pepita Jimenez“
Nadprogram: mecz bokserski Polska-ZSRR. Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, w niedziele i święta 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „W cieniu podejrzania“
Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele od 15-ej.
- WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Pepita Jimenez“
Nadprogram: mecz bokserski Polska-ZSRR. Początek seansów: w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedziele i święta 13, 15, 17, 19, 21.
- WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Cerrie Klamie“
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziel. 15.30, 18.30, 20.30.

UWAGA! COŚ DLA PAŃ

w czwartek, dn. 6. XI. będzie otwarty

Zakład Fryzjerski dla Pań

„CARMEN“ Traugutta 5

naprzeciw Hotelu „Savoy“

pod kier. KAROLA Baczynskiego i ZYGmunta Agustowskiego z byłej firmy

„WITOLD“

Poszukuję GOSPOSI do wszystkiego do lat 45. Ogrzewanie centralne. Pokój służbowy do dyspozycji. Referencje konieczne. Wiadomość Aleje Kościuszki 46 m. 3. Od godz. 9 — 11 i od 18 — 20.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Targowisk Miejskich podaje do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego Nr. 1524 z dnia 6 października 1947 roku zostały wyłączone z dniem 1 listopada 1947 roku spod kompetencji Oddziału Ruchu Drogowego sprawy wydzierżawienia placów pod kioski, stoiska itp. na handel uliczny i przekazane Dyrekcji Targowisk Miejskich.

W związku z tym począwszy od dnia 1 listopada rb. w powyższych sprawach należy zwracać się do Dyrekcji Targowisk Miejskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 17, prawa oficyna, parter.

Łódź, dnia 31 października 1947 r.

DYREKCJA

TARGOWISK MIEJSKICH W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3. tel. 216-48, 10-19.

DOKTOR REICHER, specjalista wenerycznych, skórnych, płciowych (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma. 31330

Dr. ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, ginekologii. Przyjmuje 2 — 6. Legionów 9

Dr. KOWALCZYK choroby weneryczne, Zeromskiego 41. 2-6.

Dr. CHECINSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 3-6. 30537

Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórne - weneryczne, 1 Maja 3. 8-10. 4-7.

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece akuszeria, Sienkiewicza 51. 3-7. 31199

Dr. BASS choroby kobiece. Narutowicza 6 m. 3. 31340

Dr. JERZY TETER ginekolog i położnik, Kościuszki 36 (Róg Ardzēja) 4 — 6. 30162

DR SKONIECZKA

lek. Szpitala „Kochanówka“. Choroby nerwowe, Piotrkowska 16. Elektroterapię. 31449

Dr. KUDRĘWICZ specjalista weneryczne, skórne 7 — 10, 3 — 7, Piotrkowska 106 31414

Dr. ANATOL KOWALSKI, skórno - weneryczne. Obecnie Piotrkowska 175. 12 — 7. 31337

Kupno — sprzedaż

TAPCZANY nowoczesne meble, polca Waław Motłodecki, Nowotki 22 31278

WILLE Julianowie, Radogoszczu, Chełmach inne, działki budowlane, leśne, ogrodnicze, plac sprzedażny Plac Wolności 8 - 4. 31424

KUPIĘ tabletki „Bronhisan“ od astmy, Nawrot 13 — 8. 31426

KUPNO — sprzedaż używanych mebli, ceny przystępne. Sienkiewicza 3-5. Ancewicz. 31427

KARAKULOWE

lanki w dobrym stanie, Łódź, Legionów 11. Owocarnia. 31457

RADIO Super 7 lamp sprzedam — Gdańska 56 m. 8. 31358

SPRZEDAM radio, 6 lampowe z okiem oraz Jazz, Rokicińska 102 — 7. 31467

Poszukiwanie pracy

GOSPODINI kucharzka pragnie zmienić pracę najchętniej do jednej lub dwóch osób. Oferty pod „De-la“. 31433

MAMKA ze świeżym pokarmem poszukiwana na natychmiast. Zgłoś się ul. Skłodowskiej - Curie 8 m. 3. dawn. Podleśna (tulica obok Gdańskiej 103). 31350

POTRZEBNA pomoc domowa Nawrot 13 — 8. 31429

POTRZEBNY ślusarz Wólczajska 196, ślusarnia. 31430

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa Referencje pożądane, Cyran, Gdańska 76 — 10 godz. 4 — 7-ej. 31431

POTRZEBNE wykwalifikowane hafciarki i trykociarki na roboty ręczne adres Piotrkowska 55, Warsztaty. 31449

POMOCNICA domowa umiejąca gotować na dobrych warunkach poszukiwana Narutowicza 77, I p. 31450

POTRZEBNA pomoc domowa Zachodnia 30 m. 1. 31451

POTRZEBNI stolarze meblowi Śródmiejska 32 (Stolarnia). 31452

POTRZEBNA pomoc domowa Gdańska 42 m 8b (prawa oficyna) 31453

POTRZEBNA ekspertka inteligentna milej powierzchowności. Wiadomość Łuczak, Zamenhofa 2, od 8 — 9-ej rano. 31454

POMOC domowa (do adwokata) potrzebna Gdańska 56 — 8. 31465

POTRZEBNA kobieta do pomocy domowej, Zawadzka 28, lewa oficyna I piętro Epstein. 31456

Różne

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Piotr kowska 59 Uwaga! po przecena oficyna. 31346

ZGINĘŁA wileczyńska szara, obroza wybijana srebrnymi nitami. Odprowadzić za wyjątkiem Kilińskiego go 136, Kalinowski. 31446

DNIA 30 X wieczorem zginał wilk jasny z obrozą, prawy kiel wylamany. Odprowadzić, Zeromskiego 11 — 19. 31464

Kursy przyjmują za pisy na damski krój i modelowanie, Sienkiewicza 89. 31276

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowuje w tempie przyspieszonym opóźnioną w nauce młodzież do małej matury w zakresie klasy I, II, III, IV i VI szkoły powszechnej. Wiadomość Nawrot 13 — 8. 31461

Nauka

MASZYNOPISANIA

Stenografia (biurowej) księgowości, Kursy Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. 31347

Kursy przyjmują za pisy na damski krój i modelowanie, Sienkiewicza 89. 31276

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowuje w tempie przyspieszonym opóźnioną w nauce młodzież do małej matury w zakresie klasy I, II, III, IV i VI szkoły powszechnej. Wiadomość Nawrot 13 — 8. 31461

MAGAZYN lub szopy powierzchni ok. 150 m. kw. na części maszyn okolicy Kilińskiego, Głównej, Wodnej poszukujemy. Wis domość tel. 269-64 31461

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zapłać z góry. Oferty „Lila“ 31462

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią centrum Łodzi na 2 pokoje z kuchnią Poznań of. „Po znań“. 31463

Lokale

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zapłać z góry. Oferty „Lila“ 31462

ZAGUBIONO portfel zawierający: leg. służbowy, Zw. Zaw., tramwajowy, Ser. B, dowód osobisty, leg. PPR oraz inne dokumenty Kicińskiego Mieczysława, Kilińskiego 15 — 33. 31447

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia, Moraczewski Antoni, Aleksandrowska 174. 31459

Redaktor Naczelny: K. Bogusławski D-018571

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem (8 szpalt) od 1 — 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 zł. 65, powyżej zł. 80. W tekście (4 szpalty): od 1 do 100 mm zł. 145, od 101 — 200 zł. 170, powyżej — zł. 210. Drobne za jedno słowo: handlowe (lekarze, kupno - sprzedaż) zł. 50, osobiste, poszukiwanie rodzin i zżuby zł. 40 —, poszukiwanie pracy zł. 20. Nekrologi do 50 mm. zł. 50, od 51 do 100 mm. zł. 65, od 101 do 150 mm. zł. 95, powyżej zł. 120 W niedziele i święta o 30 proc. drożej. Administracja nie ponosi odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Wydawca „EXPRESS ILLUSTRATIONS“